

Wychodzi codziennie o god. 7. rano, w poniedziałki i dnie poświęcone o godzinie 4. popołudniu.

Przedpłata wynosi: MIEJSCOWA kwartalnie 3 ztr. 75 centów miesięcznie 1 30 Z przesyłką pocztową: w państwie Austriackim 5 ztr. 75 centów do Prus i Rosji niemieckiej 3 talary 16 gr. w Szwajcarii i Danii 1 30 w Anglii 23 franków w Włoszech 16 w Belgii i Szwajcarii 23 w Turcji i Księstwie Nadren. 17

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biuro Administracji „GAZETA NARODOWA” przy ulicy Sobieskiego pod liczbą 12 (dawnej ulicy Nowa liczbą 251) W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: Na ulicy Francji i Anglii jedynie p. pułkownika Kowalski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler, Neuer Markt Nr. 11. i A. Oepplik, Wallzeile, 22. W FRANKFURCIE: Nad MIE- NEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler. OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca ogłoszenia wierszem drukiem, oprócz opłaty stałej 30 gr. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu. MANUSKRYPY drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Lwów d. 11. marca

W czwartek, piątek i sobotę odbywał podkomitet konstytucyjny posiedzenia, ale co zrobili, niewiadomo. Z tego, co donosi *Nova Presse* widać, że podkomitet zajmuje się nie tylko sprawą rewizji ryczałtów, ale i samymi ryczałtami. *Stara Presse* zapewnia, że w sobotę podkomitet uchwalił mieć przyjęcie wniosku Herbsta, aby utworzyć dwa osobne — dla Galicji i dla reszty krajów — ryczałty pod względem spraw oświaty i administracji politycznej.

Według sobotnich i niedzielnych pism wiedeńskich zdaje się, że sprawa galicyjska już nie będzie załatwiona przed odroczeniem sesji Rady państwa, t. j. przed 23. bm., że sesja będzie po Zielonych świętach nanowo zebrała, aby zatwierdzić tylko sprawę galicyjską i procedurę karną (które tymczasem przez odnośne komisje będą opracowane i w formie ustaw ułożone), tudzież wybrać członków przedlitawskich do delegacji wspólnej.

Zdaje się, że w czasie wakacji parlamentarnych będzie rozwiązany sejm czeski, i nowe wybory przedsięwzięte, przy których centraliści spodziewają się zwycięstwa nie tylko w kurii dworskiej, ale i w ordynackiej. Tym sposobem mieliby i komplet swój własny i swoją własną większość dwóch trzecich, i w tę brzoń ubrojeni mogliby — jak się im zdaje — dyktować prawa wszem wobec i każdemu z osobna.

Korespondencje „Gaz. Nar.”

Z nad Strzawą d. 8. marca.

Mamy obecnie u steru administracji prowincjonalnej meza stanu, krajowi prawdziwie życzyli. Otóż postanowiliśmy zwrócić jego wysoką uwagę na następującą poniżej, ważną okoliczność.

Od lat 1848—9 mamy powiatowe administracyjne urzędy. Czy pojęli naczelnicy tych urzędów swój właściwy zakres działania? Na to cała prowincja jednogłośnie odpowiada, że nie, i zarazem potwierdzi, że jak przed rokiem 1848 urzędy cyrkularne bawiły się nieprodukcyjną dla kraju biurokracją, tak też to samo czyniły dotąd urzędy powiatowe i czynią obecnie starostwa powiatowe, trudniąc się prawie wyłącznie wyższą policją, poborem podatków i rekrutem i pisaniną bez końca, lecz o właściwym zakresie administracji kraju, jaki im zakreśla prawodawstwo, ba nawet sama ich nazwa, ani mają, ani starają się mieć pojęcia. Zjadł to pochodzą wszelkie dzisiejsze scysły z praktyczniejszemu autonomicznemu, urzędami głównie płynące z niewiadomości stosunków i potrzeb administracyjnych w powiecie, zjadł pochodzą dalekifalshywe statystyczne wykazy, podawane do rządu, nieumiejętne użycie lub całkowite zaniechanie użycia subwencji rządowych, niedopilnowanie dobrego utrzymania komunikacji, niedopilnowanie przestrzegania przepisów policji zdrowia i mienia i osobistego bezpieczeństwa i t. d.

Nieraz mieliśmy sposobność robić te same tak bardzo pod oko podpadające zarzuty dotychczas panom naczelnikom i dzisiejszym panom starostom. Przyznawali oni słuszność naszych uwag, i tłumaczyli się tem, że aby rzeczywiście celowi swego urzędowania odpowiedzieć, potrzebaby przynajmniej raz lub dwa razy w rok cały powiat objechać, aby się dokładnie i naoocnie o egzekwowaniu praw i o wszelkich okolicznościach i potrzebach na miejscu przekonać, a na to c. k. rząd ze względu oszczędności w finansach pozwolić nie chce. Rozważmy tę prawdopodobną odpowiedź.

Naczelnik powiatu, który czerpie wiadomości o stanie rzeczy w powiecie li z obcych, niedokładnych lub jednostronnych doniesień, albo z przypadkowego słucho, nie potrafi przynajmniej swemu powołaniu należycie odpowiedzieć, musi on się naoocnie przekonać o potrzebach powiatu pod względem administracyjnym, jakżeż bowiem potrafi na zapytania wyższych władz dać trafne zdanie o zaprowadzić się mających ulepszeniach administracyjnych? Wzгляд c. k. rządu na oszczędność w finansach w tym razie wcale nie jest trafny, bo pieniądz wydany dla podniesienia dobrobytu powiatu nie jest straconym, lecz stokrotnie pomnożony wraca do kas rządowych. Mamy 74 powiatów w Galicji. Gdyby na wyższych powiatów pp. starostów dano im rocznie ryczałtu po 300 guldenów, to ekspens ten na całą prowincję wyniosłby 22.000 guldenów, co przecież przy ważności celu nie jest tak znacznym wydatkiem, iżby nań c. k. rząd państwowy i krajowy zezwolić nie mogły. Ażeby atoli nie wyrzucić nadaremnie tę kwotę, należałoby włożyć obowiązek na pp. starostów, ażeby w tej podróży prowadzili dziennik swych spostrzeżeń, spostrzeżonych potrzeb i zarządzeń ex nunc w powiecie, by takowy dla kontroli po każdym dokonany objeździe przedkładali do wiadomości c. k. namiestnictwa.

Sądymy, iż podejmując takie objeźdy z dobrą chęcią dla kraju, pp. starostowie więcej się zastężyli, aniżeli wykazem, że za stolicami w roku zreferowali lub zrewidowali kilkanaście tysięcy referatów w różnych przedmiotach, tylko niestety, nie we właści-

wym, czysto administracyjnym, produkcyjnym zakresie.

Panowie starostowie powiatowi po przeczytaniu niniejszej korespondencji chorem zawołają, iż 300 guldenów rocznie na te objeźdy, po parę tygodni trwać mające, są kwotą niedostateczną według klasowości dyet. Na to im odpowiadamy, iż przy podróżach w tak dobroczynnym dla powiatu celu, w naszym słynnym z gościnności kraju, chętnie obszary dworskie bezpłatnie ugoszczą panów starostów, a częstokroć i swoim bezpłatnym ekwipażem do najbliższego obszaru dworskiego wyprawią, a wtedy z wywymienionej ryczałtowej sumy coś nawet w zysku pozostać powinno, bo najem koni w tych podróżach nie może przenieść wspomnianą ryczałtową sumę.

Mamy nadzieję, iż pan namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym raczy wyrazić niniejszy projekt pod swą światłą rozważę, i takowy następnie zechce w wyższych władz należycie poprzeć.

Sprawozdanie z walnego zgromadzenia kasyna mieszczńskiego, w dniu 10. marca.

Posiedzenie zajął przewodniczący p. Franciszek Zima, wzywając referenta wydziału p. Tadeusza Romanowicza do przedstawienia wyników Wydziału. Sprawozdawca streścił w krótkości cały przebieg sprawy, która wreszcie na tym punkcie stanęła, że znaczna część członków wystąpiła i zamierza utworzyć nowe kasyno. „Przypomniecie sobie panowie — mówił dalej referent — że na ostatnim zebraniu przemawiając za przyjęciem propozycji tych panów, którzy później wystąpili z kasyna, motywowałem to głównie względem dobra publicznego. I dziś za godnie przemówienia biory *Salus reipublicae suprema lex esto*. Z tej zasady wychodząc, mniemam Wydział, że uczynić nam trzeba wszystko, co tylko może nas doprowadzić do naprawienia złego, do załabiania tej rany otwierającej się w ciele naszego miejskiego społeczeństwa.

Faktem jest, iż między tymi, którzy wystąpili z kasyna, i nowe chcą utworzyć, znacznie w przeważnej liczbie znajdujemy nazwiska kupców i rękodzielników, że dalek między tymi, którzy w kasynie pozostali, kupców i rękodzielników prawie na palcach policzyćby można. W ten sposób jeżeliby chwilowo ten rozdział miał się utrwalić, jeżeliby miało przyjść do utworzenia nowego kasyna, rozpadlibyśmy się w mieście uasem na dwa przeciw sobie stojące obozy, z których jeden z grona przeważnie kupców i rękodzielników, drugi przeważnie ludzi zajętych tak zwanych umysłowych, a zatem dwa obozy nie różniące przekonań w sprawach publicznych i narodowych, lecz po prostu różniące zatrudnienia rozdzielone. Powstałby przeto jeden z tych rozdziałów, których właśnie dzisiaj najbardziej uniknąć należy, których unikają wszelkie do postępu idące społeczeństwa, tj. rozdział na stany, i to właśnie w łonie miast zdawna piastujących, zdawna wywalczających ideę postępu.

„Powiadają niektórzy: po co kwestję kasynową wyrubowywać do takiej wysokości? po co z niej czynić kwestję społeczną a prawie narodową? Według przekonania całego Wydziału, które ja najzupełniej podzielam, kwestji tej nie potrzeba wyrubowywać dopiero do tej wysokości, bo ona sama loiką dokonanych faktów stanęła na niej musi.

„Czyż niebyliśmy świadkami, że sam fakt istnienia kasyna, w którym gromadził się cały nasz miejski żywioł, w bardzo wielu publicznych sprawach doprowadzał nas do pożądanego harmonii i jedności działania? Czyż nie widzieliśmy jak niejedna tutaj zrzucona myśl, zaraz się przyjmowała, a zdobywszy sobie tutaj ludzi wszelkich zajęć miejskich, stawała się opinią publiczną całego miasta i przychodziła w czyn tem silniejszą, że solidarną? Prawda, że nie działało się to jakże tak i tutaj stwierdzają regułę. Gdyby zaś przyszło do rozbięcia, do rozdzielenia na dwa kasyna, z których jedno grupowałoby w sobie jedną a drugie drugą kategorię zatrudnień miejskich, stosunek by się odwrócił, reguła wyjątkiem, wyjątek stałby się regułą, i rychłobyśmy naliczyli więcej faktów niezgody w publicznych i narodowych sprawach niż zgodnego i harmonijnego działania. Wymiana myśli byłaby utrudniona, zamiast jednej miwalibyśmy zbyt trudną doświe inicjatywę, krzyżującą się wzajemnie a nieraz mimowoli sobie szkodzącą. Jest to koniecznym następstwem utworzenia dwóch ognisk zamiast jednego. Przyna to każdy, kto wie, jak daleko na życie publiczne oddziaływują drobne nieraz drażliwości, jak łatwo się one do spraw publicznych przenoszą. Zresztą zapewnić panowie, że już ta waśn nasza kasynowa oddziaływać poczęła szkodliwie na sprawę bardzo ważną, której cały kraj przykładałby się składki na szkoły ludowe. A następnie widzieliśmy to samo przy każdym wyborach itp.

„Wielu tu jest między wami panowie, którzy brali gorliwy udział w pracy narodowej, kiedy ta praca nie była jak dziś dżwolzona, nie mogła jak dzisiaj iść drogami jawnymi, lecz pilnie ukrywaną być musiała przed czujnym okiem wroga. Wtedy to między nami a wieloma z tych panów, którzy wystąpili z kasyna, pierwsze powstały węzły sympatii, przyjaźni, wspólności. I kiedy nad głowami naszymi zawrzała burza, której dziesiątą rocznicę za rok święcić będziemy, węzły te ścisnęły się jeszcze tem większą, tem niebezpieczniejszą pracą, ścisnęły się koleżeństwem

broni, ścisnęły się wspólną dotąd więzienną. I odtąd zapomniałmy o tem, co nam dawniej mówiono, żeśmy dwoma oddzielnymi hasłami, i odtąd każda sprawa narodowa, publiczna, widziela nas w jednym szeregu. Jakże nam dziś boleśnie widzieć, że jakaś nieproszona ręka wcisnęła się między nas, i szarpnęła węzłami temi tak, że już są bliższymi zwaniami. Jakże boleśnie nam widzieć, że ci, którzy braćmi nam byli z wspólnie siojby na polu ojczystym i z wspólnego za to cierpienia, dziś prawie już nieprzyjaźnie przeciw nam mają stanąć.

„Czyż zresztą nie widziacie i nie czujecie panowie tego, że z panami tymi, którzy wystąpili, coś nam tu ubyło, że brak nam czegoś, że nam tu dziś gorzej, niż było dawniej? Łatwo powiedzieć, jak niestety raz usłyszałem, „objeździemy się”, a jednak, gdy się fakty stanie, niepodobna przykroćmu oprzeć się uczuciu, bo coś się zerwało, do czegośmy się przyzwyczaili, z czem zrośliśmy się serdecznie.

„Ale powie ktoś może, że względy uczuciowe, a nam się kierować rozumem. Nie będę się z nim spierać o to, czy zdoła lub nie zdoła wykluczyć uczucia z motywów, kierujących ludzkimi czynami, a wracam znowu do powodów, już czysto rozumowych, które skłonić nas powinny, byśmy uczynili wszystko, cokolwiek może do pożądanego zgody nas doprowadzić.

„I tu powołam się znowu na to, co mówiłem na ostatnim zebraniu, że jeżeli nie co innego, to przynajmniej wspólny interes powinien przytłumić wybuchliwą niezgodę.

„Któż, jeżeli nie miejski żywioł przeważnie, reprezentuje dążność postępową w społeczeństwie? I czyż wszelki dokonany postęp w korzystnych swych skutkach nam pierwszym czuć się nie da? A przeciwników ma on wielu, i silnych stanowiąskami, wpływami i majątkiem, a tem od nas wyższych, że się między sobą nie kłócą. Wobec nich jedność i zgoda, wobec nich solidarność w naszej strony występowanie jest naszym najżywością interesem, a wszelka w naszym łonie rosterka największym dla nich tryumfem. Któż u nas weźmie na siebie odpowiedzialność za to, że omieszkają uczynić cośkolwiek, co się do przywrócenia zniszczonej chwilowo harmonii przyczynić może?

„A dalej wspólnego mamy nieprzyjaciela w obcym żywiole, narodowi naszemu nieprzyjacięły, który wszelkimi perami wcisnąć się do nas, i z wszystkich stanowisk wyprzeć nas pragnie. Walczy on z nami na politycznym, gospodarczym, społecznym polu, walczy godziwą i niegodziwą bronią. Jeżeliśmi dotąd niejednokrotnie zwyciężko stawiali mu czoło, zawiązującymi to właśnie solidarności naszej, której rozbieta tak się dziś słuznie obawiamy. Zawiązujemy to uznaniu praktycznemu tej ekonomicznej prawdy, iż wszelkimi postępek dokonywa się solidarnością, pracą i wiedzą. Jeżeli praca osobno a wiedza pojedzie osobno, sła bi będziemy i rozbić, i niełatwo dojdziemy do pożądanego zdobycy gospodarczego i społecznego postępu.

„Ze zaś w tem co mówię, nie ma przesady, że się w istocie nasza poornie namowa sprawa na tak szerokie przenosi pole, najlopszemu tego dowodem, iż rozdarcie nasze wywołało okrzyki radości i znalazło protektorów tam, gdzie zaprawdę Panowie! przyjęciół naszej sprawy daremnie byśmy czekali. Czytacie korespondencję do dzien- nika wiedeńskiego, czytacie artykuły *Kurjera* (głos: *Dziennika Warszawskiego*), a przyznacie mi słuszność.

„Te były tedy powody, dla których wydział wasz panowie, szukał dróg do pojednania, i stawia dziś dążące do tego wnioski

- Wnioski te opiewają: 1) Walne zgromadzenie nie przyjmuje rezygnacji członków, którzy w następstwie uchwał ostatniego zebrania z kasyna wystąpili. 2) Walne zgromadzenie unieważnia uchwały zmiany statutu, poczynione na posiedzeniu z dnia 3. marca b. r. 3) Walne zgromadzenie odraczać się do niedzieli, zaprasza tych panów, którzy wystąpili z kasyna, na przyszłe zgromadzenie i oświadcza gotowość, wspólnie z nimi przystąpić do uchwalenia reformy statutu w myśl wniosków postawionych przez nich dnia 3. marca b. r. 4) Walne zgromadzenie poleca wydziałowi przedsięwzięcie wszelkich kroków, jakie do przywrócenia harmonii w kasynie uzna za stosowne.

Sprawozdawca motywował szczegółowo wszystkie cztery wnioski — zalecając pierwszy jako dające satysfakcję tym, którzy słusznie czuli się obrażonymi niektórymi wyrażeniami, jakich w gorącej rozprawie użyto. Drugi wniosek jest tem naturalniejszy, że uchwały ostatniego zgromadzenia zapadły nieformalnie. Trzecim nie popelnia zgromadzenie niekonsekwencji, bo już na ostatnim posiedzeniu było do przyjęcia tych wniosków gotowem. Czwartym wreszcie wniosek ułatwia wydziałowi dalsze rokowania.

Podniosłszy jeszcze, że wnioski te uchwalil wydział w pełnym komplecie, jednogłośnie, kończy sprawozdawca uwagą, że „jeżeli panowie przyjmiecie wnioski trzydziestu, a to doprowadzi do zgody, będzie to w przeważnej części waszą zasługą, a jeżeli mimo tych uchwał zgoda, czego się nie obawiam, nie przyszła do skutku, za prawdę odpowiedzialność za dalsze smutne następstwa nie na nas spadnie.”

Po sprawozdawcy wydziału zabrał głos p. Alfred Młocki i podnosząc w kilku serdecznych wyrazach potrzebę zgody, postawił wniosek uchwały en bloc bez dyskusji. Przewodniczący p. Zima podaje wnioski pod głosowanie, a zgromadzenie przyjmuje takowe jednogłośnie.

Poczem posiedzenie w myśl uchwały odroczone do przyszłej niedzieli.

Kronika.

Kurjerel lwowski.

Loteria fantowa na korzyść ubogich sierot, o której wspomnieliśmy już w jednym z poprzedzających numerów naszej *Gazety*, odbędzie się we środę d. 13. b. m. w sali domu narodowego. Początek o godz. 7.

O szkole w domu karnym u Brygidek we Lwowie mało kto wie, a na prowincji jeszcze mniej wiedzą o niej.

Dawniej domami karnymi zawiadowało gubernium, obecnie mają nad niemi zarząd c. k. nadprokuratorje państwa. W owych więc czasach t. j. w r. 1848 radca gubernialny, później burmistrz miasta Lwowa, Karol Höpflinger Bergendorf dla nieszczęśliwych więźniów u Brygidek założył szkołę. Pierwotnie uczyli więźniowie jedni drugich, później zauminiowane nauczyciela rządowego, który uczył w kaźni na ten cel przeznaczonej. Później gdy domy karne, przejęły pod zarząd nadprokuratorji państwa, terażniejszy nadprokurator i radca dworu p. Maurycy Auffenberg, szkołę więźni zreorganizował. Za jego to więc staraniem ma już dzisiejsza szkoła prawie odrębny lokal w podwórzu Brygidek, sale szkolne, kancelarję i bibliotekę swą, które odznaczają się dogodnym a nawet elegancją urządzaniem. W szkole uczy dwóch nauczycieli rządowych, którzy pobierają większą niż dawniej pensję. Obecnie stara się p. nadprokurator, że względu na drożyznę we Lwowie o jeszcze większe wynagrodzenie mozolnej pracy tych nauczycieli. Naukę religii wykłada kilku księży. Każde ma wyznanie osobnego nauczyciela. Uczą więc: ksiądz polski, ruski, włojski i rabin. Na pomocników nauczycieli wybierają z liczby uczonych więźniów, którzy przez dobre zachowanie się podczas odsiadki kary, okazali się godnymi tego zajęcia, za które skarb daje im odpowiednie wynagrodzenie. Posag szkolny jest taki, jakiego pewnie żadna szkoła główna ludowa nie ma. Inwentarz szkolny ma ze 100 pozycji, książek szkolnych jest ze 600, od elementarnej, aż do dzieł poważnej nauki; biblioteka ma do 2.000 książek, częścią kupionych kosztem skarbu, częścią z darowizny za pośrednictwem prokuratora, p. Wincentego Danka. Przybory naukowe są wielokrotnie wyborowe. Są i instrumenta muzyczne piękne i kosztowne.

Szkola ma trzy oddziały: dwa książkowe, a trzeci muzyki i śpiewu. Nauka książkowa odbywa się od 7 1/2 do 10 1/2 przed południem, po południu zaś nauka muzyki i śpiewu, a w letnich miesiącach dwa razy tygodniowo nauka gospodarstwa praktycznego w ogrodzie i pasiece. Oprócz tego w niedziele i mniejsze święta przed południem bywa nauka powtarzania, odczyt popularny szczególnie z nauk moralnych i rozdawanie książek z biblioteki wszystkim więźniom umiejącym czytać. Naukę pobierają tylko więźniowie młodzi, a tych w szkole codziennej, muzycznej i powtarzania jest do 150. Uczą się tu religii, czytają i piszą po polsku, po rusku, niektórzy i po niemiecku, rachunków, wszystkich gałęzi gospodarstwa, geografii, historii, nauk przyrodniczych, nawet rysunków i geometrii, podług planu ministerjalnego w sposób łatwy, przystępny, a nadewszystko praktyczny. Uczniowie każdego oddziału siedzą w osobnych kaźniach, gdzie w wolnych godzinach uczą ich pomocy. Egzamina bywają tu co szósty miesiąc a po nich 14 dni wakacji.

Szkola więźniów odznacza się wzorowym ładem i rygiorem. P. Auffenberg troskliwie się nią zajmuje i kilka razy do roku zaszczepia ją swą bytnością; p. Danek prokurator z zastępcą prokuratora p. Józefem Praetel Morawiańskim prawie co miesiąc ją odwiedza, co się wiele przyczynia do rozwoju szkoły. Zarządca domu karnego p. Edward Holdasiewicz otacza także szczególną opieką tę szkołę i czego tylko w niej brakuje, przedstawia p. Auffenbergowi, który znowu wydatków nie szcedząc, stara się spieszenie zarządzić każdej szkolnej potrzebie. Zaprawdę, że szkoła, w której panuje taki ład, porządek, czystość, opieka ojowska, nareszcie dobrze obmyślany i wykonany plan nauki, nie może być wzorowa. Niejedną też z dziełkami instytutami winowajca za występki osadzonych w domu karnym, powraca dzięki tej szkole do społeczeństwa jako użyteczny jego członek.

Mianowana. Ministerstwo skarbu nadało posadę nadinspektora straży skarbowej przy c. k. krajowej dyrekcji skarbowej we Lwowie komisarzowi skarbowemu I. klasy Antoniemu Skapiemu, mianowało zaś ofcjała kancelaryjnego Apolinarego Makarewicza, dyrektorem urzędów pomocniczych przy c. k. prokuratorji skarbowej we Lwowie.

„Switu” numer 6. zawiera: Męczennicy fantazji, nowella z niemieckiego Ludwika Foglara; Chwilowe i wieczne, przez Bronistawę Zawadzkiego (wiersz); Kalejdoskop, obrazy czasów i ludzi przez Berlicza Sasa (c. d.); Głębia morza i głębia powietrza, przez dr. Tomasza Stankiewicza; Radziwiłł w gościnie przez J. I. Kraszewskiego (c. d.); Korespondencja z Paryża przez Wacława Gasztowta; Promyki; Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

Stare wydania. Na dniu 13. lutego odbywała się w Londynie licytacja szacownych książek i manuskryptów, między którymi zaplacano za piękne wydanie Szekspira dzieł: „Shakespears Comedies, Histories and tragedies” datowane z roku 1664, 141 funtów sterlingów; ozdobny manuskrypt na pergaminie z czasów panowania Edwarda III. przyniosł 150 funtów sterlingów, a dzieło pod tyt. „Missale Romanum Pii V. jussu editum” na pergaminie z roku (1572) 84 funtów sterlingów.

Szkoly kucia koni. Cesarz zezwolił najwyższemu rozporządzeniem z dnia 16. grudnia 1871 na urzędzenia 10 szkół prowizorycznych kucia koni w całej monarchji, z których jedna przypada na Lwówia druga na obreb jepegralnej komendy krakowskiej.

Dzienniki warszawskie przyniosły wiadomość o śmierci s. p. Jakóba Wagi, uczonego naturalisty, zmarłego 23. lutego r. w. w Łomży w 72 roku życia. Naturalisci przez niego poniesli dotkliwą stratę. Znany autor „Flory polskiej” (wydanej w Warszawie w dwóch tomach 1847—1848 r.) i wzorowy tłumacz dzieł rozgłośnych Flamarjona „Wielość światów dla mieszkaniwych” i Ludwika Fugiera „Historja roślin” przysłużył się wielce nauce. Obszerniejszy życiorys znakomitego uczonego tego i gorącego patrioty, Polaka, podany później. Syn jego Władysław, znany poeta umarł temu lat kilka na emigracji we Włoszech.

Z Rymanowa. Jak burmistrz uczoł powinien wiceburmistrza, uczy p. Białas, burmistrz rymanowski. Oto temi dniami nadjechał tu z Węgier młodzieniec starozakonny, aby poznać swoją narzeczoną, córkę p. wiceburmistrza starozakonnego Leona Chilla. P. burmistrz uilluminawansy wrpód jak się zdaje głowę wioła, (co mu się zresztą dość często zdarza) ku uczczeniu swego kolegi i zastępcy, kazał jak najczęściej uilluminować siedzibę urzędu miejskiego, i salwy palić z moździaży. Nie wierzylibyśmy temu, bo wiemy, że illuminacje i salwy moździerzowe manifestują zwykle jakieś ważniejsze uroczystości krajowe, ale w naszym poczemw Rymanowie wszystkiemu wierzyc trzeba, a pod rządami naszego prezesa różnych jeszcze śmieśnawszych rzeczy do syta napatrzy się można. Wszakże niedawno wpadł p. burmistrz do szkoły, i wobec uczącej się młodzieży najobelżywszemi słowy najniesłuszniej obrucił nauczyciela; a gdy i tenże przy wzięciu Wgo. Olszowskiego, inspektora krajowego szkół, uniósł swoje żalenie, pan burmistrz za swoją zwykłą napuszoną amsminą najurzędowiciej wyraził, iż tego nauczyciela mieć nie chce, gdyż on jako od dawna na tej posadzie zostający mógłby sobie w czasie urościć prawo do emerytury! Nie pamięta widać, głowa miasta naszego, że gdy za staraniem śp. Felicjana Łaskowskiego nadano miastu prawo pobierania „targowego” miano wtedy głównie na oku podanie frodków oświaty.

Radzibyśmy przeto zamiast podobnych illuminacji i salw na uczczenie przyszłych zięciów wiceburmistrzowskich, widzieć raczej więcej — ocen zwróconych i grosza wydanego na oświatę młodzieży, aby przynajmniej przyszłe pokolenia wydać nam mogli burmistrzów, za których by się miasto rumienić nie potrzebowało.

Telegramy Gazety Narodowej.

Peszt d. 11. marca. Na wczorajszym zjeździe lewicy, na który wiele deputacji z prowincji przybyło, przyjęto wypracowany przez Tiszę projekt organizacji lewicy, i wybrano walny komitet centralny dla następných wyborów.

Wieczorem wyprawiono klubowi lewicy pochód z pochodniami.

Kaiserslautern dnia 11. marca. Bardzo liczne zgromadzenie starokatolików Palatynatu postanowiło obświadczyć kongres starokatolików w Bonn.

Paryż d. 11. marca. Książę i księżna Walli przyjechali tu na Filka dni (potem udają się do Włoch; p. r.). Wiadomości, które tu nadeszły z Hiszpanji, stwierdzają działalność połączonych stronnictw karlistów, republikańców i radykałów przeciw rządowi, dotąd jednak nie ma żadnego pokuszenia się do wybuchu.

Paryż d. 11. marca. Urzędowa nota zaprzecza wiadomości o wybuchu zaburzeń w Kocinchinie.

Wersal d. 11. marca. Na sobotnim posiedzeniu Zgromadzenia zajmowano się interpelacją względem dymisji ministra finansów. Dufaure (minister sprawiedliwości) oświadczył, że rząd ubolewa nad wystąpieniem Poyer-Quertiera z gabinetu, nie może jednak pozwolić, aby sędzono, że usprawiedliwia postępowanie, któreby spowodziło upadek finansowego porządku. Nad interpelacją Izba przeszła do porządku dziennego.

Depesza madrycka donosi, że zgromadzenie 4000 wyborców konstytucyjnego stronnictwa ogłosiło się za konstytucją 1869 i dynastją Amadeusza.

Haga d. 11. marca. Druga Izba po czterodniowych rozprawach przyjęła ustawę znoszącą zakaz stowarzyszenia się robotników, ale karającą wszelkie inne kuszenia się w celu przeszkadzania robotom.

Rzym d. 11. marca. Rada ministrów przedstawi Izbie projekt ustawy dotyczącej się półmilionu przeznaczzonego na koszt z powodu wiedeńskiej.

Zrecznych panien

mniej wydoskonalonych w modniarstwie... Blizsza wiadomosc w Salonie modniarskim pieterze.

Konkurs.

W celu obsadzenia posady lekarza miejskiego w Dobromilu z roczna placą 300 str. w a. rozpisuje sie niniejszem konkurs do dnia 25go marca 1872 r.

Slabości Piersiowe.

Od 1857 r. preparat ten wszedl w powszechne uzycie. Leczy on katary, kaszle i chrypkę długoletnie, koklusz, zapalenie gardla i kanału oddechowego (brouchites), ale szczególnie pomyślnie sprawia skutki użycy przeciwko slabościom piersiowym (phtisie) i marnieniu czyli suchotom.

LECZENIE OSLABIENIA.

Wydanie oryginalne wyszlo z 31 wydaniu... DER PERSOENLICHE SCHUTZ... genant „Fasse Muth“

Konkurs

na prowizoryczne obsadzenie posady ordynującego lekarza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną placą 200 zlr. w a.

Napełnianie i wysylka wód mineralnych

już się rozpoczęła. Zamówienia przyjmuje A. W. Hegrat, Mineralwasserdepot in Prag

Stanowczy sposób leczenia chorób plicowych, wszelkich wyrzutów, ran syfilitycznych

Dra. CHABLE w Paryżu rue Vivienne, 36. DEPURATIF du SANG... Skuteczność syropu roślinnego bezmerkurjalnego przeciw liszajom, syfilitycznym ranom, zaniedbanyemu krwi, tak stanowczo się okazała że ja dzisiaj 60,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najszczęśliwiej popiera.

PLUS DE COPAHU

Przyjemnego smaku a w swym działaniu łagodny syrop Cytryniany żelaza Dra. Chable do użycia w życiu będącym, a trudnym do zacycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe kubczy i kopywa z rzędu lekarstw wypiera. Bądź w sprycowaniach, bądź wewnątrz użyty, pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakimi są: rzęzczyki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.

Jeneralna Ajencja dla Galicji.

dobrze nrządzonego i w życie wprowadzonego zakładu ubezpieczeń na życie jest do obsadzenia. Kompetencji, którzy się z całą energią temu za wodowi poświęcili i dobre rekomendacje posiadają, niechaj podadzą pisemne oferty do dalszego odesłania pod adresem: V. V. 147 do Ammonen-Expedition u. Haussenstein & Vogler w Wiedniu.

Państwo Szlacheckie poszukuje

Leśniczego, któryby mógł zaraz obowiazek objąć zastępcę wac przytym urząd zastępcy posiadłości dworskich. Uprasza się o przelanie kopii zaświadczeń lub rekomendacji.

Konkurs na trzy posady.

Trzy posady obsadzone być mają przy polskiej codziennej gazecie, która tu w mieście Poznaniu wychodzi z zaczenie z dniem 2go kwietnia r. b.

Ks. Bażyński M. Jackowski

(Poznań). (Poznań)

WODA KOLONSKA... Frydryka Schubutha... Jedynie prawdziwa i podwójna w handlu

Wiadomość dla Lekarzy

Syrop Dra Forget... Sirop du FORGET... używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw kaszlowi uporczywemu, katarom, kokluszowi, noworowej irytacji naczyń plicowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

REICHARD & COMP... EISENMÖBELFABRIK... 2-NIEDERLAGE Operring 15.

Filia c. k. uprzyw.

ZAKŁADU KREDYTOWEGO dla handlu i przemysłu we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że wydaje ASYGNATY KASOWE 4 1/2 - procentowe za 8 dniowym wypowiedzeniem 5 - procentowe za 14 dniowym i że od dawniejszych 5 1/2 0 asygnat kasowych z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, od dnia 5. kwietnia 1872 począwszy, po 5 od sta za 14 dniowym wypowiedzeniem opłacać będzie.

Do handlu kerzeningo A. Niedzwieckiego w Sanoku, potrzebny jest

Uczeń

do praktyki. Blizsza wiadomosc ustownie. 3-3

Konkurs.

Celem prowizorycznego obsadzenia opróżnionej przy Tarnowskiej Kasie Oszczędności posady: a) kasjera z roczną pensją 800 zlr. i b) oficjala z roczną pensją 500 zlr.

Z Dyrekcji kasy oszczędności w Tarnowie.

3. marca 1872.

TAPIOKA

Pana Groult junior w Paryżu, ulica Ste Apolline Nr. 12. Tapioka Brazylijska czysta i naturalna jest pokarmem smacznym i pożywnym, posiada własności higieniczne uznane i potwierdzone oddawna, ale nie masz produktu służącego do pożywienia człowieka, któryby podlegał liczniejszym fałszerstwom.

JAKÓB KRONFELD

juwiler i złotnik, oraz taksator przy fili c. k. upr. Banku dla Obrót Ogólnego we Lwowie, poleca względem Szanownej Publiczności, przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 dawniej ulica Pojezuicka l. 172, naprzeciw domu kasy Oszczędności we Lwowie, swój skład najmłodniejszych towarów złotych i kosztowności, tak własnego wyrobu, jak i z pierwszych fabryk zagranicznych, po cenach najumiarkowańszych.

Za złożeniem wkładki 5 zł.

raz na zawsze... otrzymuje się podobny kwit częściowy brunszwickiego 20. talarowego losu, rocznie 4 ciągnięcia, wygrane 80,000, 40,000, 20,000 tal. i t. d.

Tylko za 7 zł, raz na zawsze

otrzymuje się częściowy kwit na 20. część kr. węg. losu premijowego, rocznie 4 ciągnięcia, wygrane 250,000, 200,000, 100,000, zlr. i t. d. Za 10 kwitów częściowych tego gatunku losów, wydaje pół losu oryginalnego.

c. k. losy prem. z r. 1864,

które mają w roku 5 ciągnięć z głównymi wygranymi 250,000, 200,000, 100,000, zlr. i t. d. za 9 zlr. Za 10 kwitów częściowych tego rodzaju losów, wydaje również pół losu oryginalnego.

WECHSELHAUS J. GRÜN,

Wien, Wollzeile Nr. 29. Wysyłka uskuteczniłam za załączką pocztową. Listy ciągnięcia wysyłam franco.

W Hłoboczku wielkim przy kolejowej

kurs nauki pszczelnictwa.

Chcący zeń korzystać winni przy wstępie złożyć razem 30 zlr. w a. na fundusz tej szkoły. Stół i mieszkanie można dostać w pobliżu po cenie umiarkowanej, stosownie do wyznań. W tym względzie mogą pośredniczyć stronom interesowanym.

Konkurs.

Przy Magistracie kr. miasta Strjva jest posada sekretarza koncepcyjnego z pensją roczną 600 zlr. a. w. prowizorycznie z widokiem stabilizacji po upływie trzech lat do obsadzenia. Kompetencji powinni wykazać wiek swój, dotychczasowe zatrudnienie, gruntowną znajomość służby administracyjnej, biegłość w koncepcie i dokładną znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Od Magistratu kr. miasta Strjva.

dnia 3. marca 1872.

Ces. król. uprz. galic. akeyjny BANK HIPOTECZNY wydaje we Lwowie i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze, począwszy od 21. października 1869 r. ASYGNATY KASOWE 4 1/2 procentowe wypłacalne w 8 dni 5 " " " 14 " 5 1/2 " " " 30 " 6 " " " 60 " Dyrekcja.

Publiczna subskrypcja

na 5.000 sztuk całkowicie po 400 franków w zlocie wpłaconych cesarsko-tureckich kolejowych losów premiowych.

Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego (Wiener Börsen-Syndicats-Cassa) otwiera w swem Biurze, verlängerte Schottengasse Nr. 9 publiczną subskrypcję na 5000 sztuk całkowicie po 400 franków w zlocie wpłaconych losów tureckich pod niżej wyszczególnionymi nader korzystnymi warunkami.

Prospekt. Jest dowiedziona rzecz, iż papier ten nie tylko przez swe ogromne oprocentowanie po 12 franków w zlocie, ale także przez wielkie szanse wygrania, jakie rocznie sześciokrotnie następujące ciągnięcia, przy których za każdym razem wygrane po 600,000, 300,000, 60,000 franków itd. itd. w zlocie bez stracenia podatku zrobione być mogą, do najkorzystniejszych lokacyj kapitału należy, i z tego powodu w ostatnim czasie przy wzrastającym ustawicznie kursie z obiegu zniknął. Aby zatem małemu kapitałowi nabycie tego korzystnego papieru ułatwić, postanowiła Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego 5.000 sztuk losów tureckich w drodze publicznej subskrypcji pod następującymi terminami wypłaty rozdać, mianowicie:

zlr. 10 od sztuki przy subskrypcji. 1490 7-10 zlr. 12 od sztuki przy repartycji.

a siedm dalszych wpłat miesięcznych po zlr. 10, z których pierwsza od 1. do 8. kwietnia 1872, ostatnia zaś dopiero od 1. do 8. października 1872 ma być uiszczoną. Odsetki, równie jak i szansa wygranej bieżą od dnia subskrypcji na korzyść subskrybujących, i ci biorą już udział w ciągnięciu, które dnia 1. kwietnia 1872 nastąpi. Oprócz tego oświadcza Kasa wiedeńskiego syndykatu giełdowego, iż jest gotowa za osobnym wynagrodzeniem w kwocie 5 zlr. od sztuki zasubskrybowane u niej losy, dnia 1. marca 1877 po 97 zlr. od sztuki zwrócić, przez co udział biorącym nie tylko najzupełniejszą daje się gwarancję, ale nadto według niżej unieszczonego zbliżonego obliczenia oprocentowanie kapitału po 18 1/2 pr. zapewnia się.

Obliczenie.

Narastające wśród czasu poręczenia odsetki, w ogólnej sumie franków w zlocie, wynoszą w walucie austriackiej około zlr. 27. Szansa wygrania na 30 ciągnięć, przyjmują po najniższej cenie jednej promesy po 2 zlr. 60.— razem w s. zlr. 87.—, co równa się oprocentowaniu po 18 1/2 pr.

To liczbowe zestawienie daje najoczniejszy dowód, o niezmiernem rentowaniu się tego papieru, a podpisana Kasa jako miejsce subskrypcyjne zaprasza tem pewniej do jak najszybszego udziału, o ile za dla wymienionego papieru codziennie wrastający popyt się rozwija, a istniejące zapasy przez kapitał szukający lokowania w jak najkrótszym czasie wyczerpane będą.

Wiener Börsen-Syndicats-Cassa J. KOLISCH.

Verlängerte Schottengasse Nr. 9.

Szczęśliwie osiągnięte wyleczenie zastarzałych cierpień gośćcowych, wyzdrowienie z gościca zupełnie zlamanych, tudzież na reumatyzm cierpiących, w niezliczonych wypadkach wskazują dowodnie na środek wynaleziony przez dyplomowanego aptekarza J. Herbabny 107611 5-6

Neuroxylin

i za pomocą roślinnych pigulek przeciw gośćcowi.

W dowód wyżej powiedzianego przytaczamy na stwierdzenie niektóre pisma dziękczynny, a to:

Do pana Josefa Weiss, apt. w Wiedniu! Kupiony u pana wyciąg roślinny zdziałł na mnie, ale także u innych cierpiących na reumatyzm i cierpienia gośćcowa szczęśliwie skutki, przeto upraszam pana uprzejmie, przysłać mi za pobraniem pocztowym 6 flaszek. Szentitz we Węgrzech 22. listopada 1871.

Z uszanowaniem Joh. Beoker, browarnik.

Szanowny Panie! Bardzo jestem wdzięcznym za przysłanie „Neuroxylinu“, które na moje dotkliwe cierpienie (zastarzałe rwanie) bardzo mi pomogło. Ale już kilka dni nie potrzebuje leżeć w łóżku, mam zamiar dla wybornych skutków, do tego środka wzmożenia muskularów i nerwów jeszcze jakiś czas używać.

Breitenfeld koło Kpfelz, 11. marca 1871. z uszanowaniem Jg. Brüll, lekarz kolejowy.

Cena pudełka pigulek złożonych z roślin przeciw gośćcowi, kosztuje 1 zlr. 50 ct. pocztą za 1-6 pudełek 10 za opakowanie.

Cena oryginalnej flaszki „Neuroxylinu“ (opieczątkowanie zielone) 1 zlr. silniejsza esencja na uporczywe reumatyzmy, gościca i spazmowania (opieczątkowanie różowe) 1 zlr. 20 ct. Przy zamówieniu pocztowym dolicza się za opakowanie 1-2 flaszek 15 ct. na 3-6 flaszek 20 ct.

Dla Galicji skład we Lwowie u apteczki ZYGMUNTA RUCKERA, pod „srebrnym orłem“ dalej w Wiedniu u J. J. Weiss, apt. pod murzynem, Tuchlauben 27. J. Pserhofer, zum Reichsapfel, Singerstrasse, Dr. Girtler, I. Freung; F. Pleban Stefansplatz; w Zagrzebiu S. Mitlbach, w Bernie V. Schoenach, zum goldenen Adler, w Grazu Wikt. Grabowitz, pod murzynem, w Kronstadtzie E. Kugler zur Hygea; w Komarnie S. Grötschel, w Lins-Uhrfabr, J. Oppitz, w Pradze J. Fürst Schillinggasse 107111, w Pressburgu: A. Pisztor, pod rakiem, w Raab Dr. Alex. Rosenberg zum Salvator, w Opawie Alfred Rassel, kupiec.